

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1. Tel. 63 Konto P.K.O. nr. 84.198

ennik Białostocki



Osuszone błota pod Wyszkowem P. premier ogląda polskie „bagna pontyjskie”

W niedzielę p. premier gen. Sławi-Skłodkowski w towarzystwie p. min. rolnictwa Poniatowskiego i p. min. op. społecznej Zyndram-Kościałkowskiego oraz wicemin. spraw wól. ren. Głuchowskiego zwiędził w Rzańniku pod Wyszkowem (województwo warszawskie) Państwowe gospodarstwo lakowe, które powstało po osuszeniu bagien, oddawna zalegających te okolice.

no, nawieziono sztucznie i zasiano specjalną mieszanke trawy. Koszt tych robót w ciągu 5 lat wyniósł 215.000 złotych. Koszt osuszenia bagien pokrywa się w ciągu roku, roczny dochód bowiem z jednego hektara wynosi od 280 do 370 zł., wtedy, gdy całkowity koszt zarówno robót melioracyjnych jak i gospodarczych wyniósł w ciągu 5 lat 269 złotych za 1 ha. Z hektara otrzymuje się tu 40 — 50 centnarów siana (z 3 sianokosów). Siano rzańnickie, jako wysoko gatunkowe, dostarczane jest do armii oraz poszukiwane i cenione przez ludność okoliczną. Robotami odwadniającymi, które zakończone zostaną ostatecznie we wrześniu r. b. kieruje inż. Zawistowski. P. premierowi i członkom rza-

da towarzyszył na inspekcji w Rzańniku dyrektor naczelny Lasów Państwowych p. Adam Loret, którego inicjatywie właśnie zawdzięcza należy użyżnienie tych bezpłodnych od wielu wieków, terenów.

Wysiedlenie nieproszonych gości za agitację wyrotową

„Komisja” Ligi obrony praw człowieka i obywatela, która przy była do Polski, aby rzekomo badać warunki bytu Żydów okazała się ekspedycją Kominternu. Członków jej zdemaskowano na wyrotowej agitacji w Małopolsce. Pozbawiono ich za to prawa pobytu i odstawiono w asyście policji do granicy.

Ze strajku w Belgii



Pół miliona robotników belgijskich porzuciło prace. Policia zwalcała usilnie terrorystów strajkowych. Oto reszki barykad na ulicach Jemmapes.

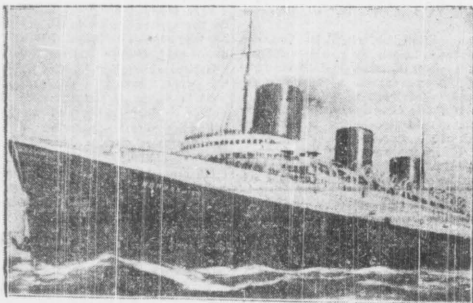
Szarża na 1900 strajkujących Zajęcia z żandarmerją na przedmieściu Brukseli

BRUKSELA, 22.6. W Anderlecht, przemysłowym przedmieściu Brukseli, doszło do poważnych zaburzeń w chwili, gdy żandarmeria dokonała szarży na około 1000 strajkujących. Rozproszeni robotnicy schronili się w Domu Ludowym, z którego okien bombardowali żandarmów stołami i krzesłami. Jest wielu rannych. Dokonano licznych aresztowań. Burmistrz

Brukseli polecił rozlepić afisze, wzywające ludność do zachowania spokoju. Ruch strajkowy rozszerzył się na Hainaut, Borinage i Ostende. W Leodium doszło do starć między strajkującymi a zwolennikami powrotu do pracy. Żandarmeria kilkakrotnie szarżowała, rozpraszając demonstrantów.

PEŁNA TABELA LOTERJI na str. 5-ej

Tego jeszcze nie było! Samolot bombowy spadł na transatlantyk „Normandie”



LONDYN, 22.6. W okolicy wyspy Wight spadł samolot bombowy i roztrzaskał się o dziób transatlantycznego statku „Normandie”, powracającego z Nowego Jorku. Według opowiadania świadków wypadku, samolot odlatywał się od grupy lecących nad „Normandie” hydroplanów i opadł na statek w ten sposób, że do ostatniej chwili wydawało się, że chce on

dokonać lądowania na pokładzie statku. Pilot, który odniósł tylko lekkie obrażenia, odleciał natychmiast na innym hydroplanie ze statku i udał się do swych władz przełożonych celem zdania sprawozdania z wypadku. „Normandie” popłynęła w dalszą drogę do Hawru, zabierając ze sobą samolot z poważnie uszkodzonym podwoziem.

Wystawnik Mussoliniego u Dunikowskiego Uczony włoski bada wynalazek polskiego „alchemika” Za 8 dni wyrok: oszust czy geniusz?

PARYŻ, 22.6. Do skromnego mieszkania osławionego Dunikowskiego, na jednej z kwiecistych ulic San Remo, zapukał przed kilkoma dniami wybitny uczony, profesor chemii na uniwersytecie mediolańskim Giovanni Przybył, jako ekspert z polecenia Mussoliniego. Po rozmowie z obrońcą Dunikowskiego, adwokatem paryskim Janem Karolem Legrandem II Duce wydał bowiem decyzję oficjalnego skontrolowania wynalazku polskiego inżyniera. Prof. Giovanni obejrzał przede wszystkim maszyny, skrzynkę z białego drzewa, niewielkich rozmiarów, która zawiera transformatory elektryczne i cewkę Rumforda. Pod tą skrzynką znajduje się szklana rura ze słynną materią promieniotwórczą, sekretem i istotą całego wynalazku. Ze skrzynki, stojącej w kącie po koju, Dunikowski dobył 250 gr. ziemi. Przyniesiona ona została przez Towarzystwo dla eksploatacji złoty tych pól we wschodniej Afryce. Obecnie urządzenia techniczne i przede wszystkim pozwalają wyścignąć z takiej ziemi 15 gr. złota. W obecności prof. Giovanni Dunikowski umieścił 250 gr. ziemi na



Zbigniew Dunikowski (siedzi) i jego adwokat Legrand

Prof. Giovanni złożył obiecaną wizytę po raz drugi i wyraził życzenie, że pragnie sam pozostać w laboratorium. Zrodził się jednak, aby — Dunikowski i jego pomocnik śledzili jego prace przez uchylone drzwi. Oficjalny ekspert rządu włoskiego odważył dwie garstki ziemi po 250 gramów. Jedną zachował w stanie nienaruszonej, drugą postanowił poddać działaniu wynalazku Dunikowskiego. Prof. Giovanni z zachowaniem wszelkich ostrożności, sprawnie dowiódł, że nie ma nigdzie śladu domieszki złota. powtórzył eksperyment, zademonstrowany mu przed południem przez wynalazcę. Doświadczenie powtórzył cztery razy. Adwokatowi Legrand, który przy był specjalnie do laboratorium, uczony włoski oświadczył: W swoim laboratorium mediolańskim przeprowadzę teraz doświadczenia kontrolne i ustale, ile złota można dobyć z ziemi, której nie poddałem działaniu wynalazku Dunikowskiego. Mam nadzieję, że w ciągu 8 dni złożę pełne sprawozdanie Mussoliniego.

W Gdańsku musi być spokój

W ciągu ubiegłego tygodnia ulice Gdańska były widownią gorszących a nieodpuszczalnych żądań, których ofiarą padło kilkunastu Polaków. Z szeregu maszerujących oddziałów szturmowych narodowo-socjalistycznych wybiegali pojedynczy szturmowcy, napastując bijąc przechodzących Polaków za to tylko, że nie pozdrawiali czysto partyjnego, niebędącego sztandarem państwowym Gdańska, sztandaru ze swastyką. Policja zawiadziła i zdradzała niezdolność utrzymania porządku w Wolnym mieście. Ten stan rzeczy wywołał bardzo kateryczne protesty Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej. Polska nie miesza się do wewnętrznych rozrywek partyjnych w Gdańsku, które nie dotyczą stosunków polsko-gdańskich, ale musi się domagać utrzymania spokoju w Wolnym mieście i zapewnienia pełnego bezpieczeństwa dla swych obywateli. W sposób stanowczy więc zażądał Komisarz Generalny ukarania w ruych, wypłacenia odszkodowania pobitym Polakom o-

raz powzięcia energicznych zarządzeń dla położenia kresu gorszącym zajściom. Stanowczy ton protestu polskiego odniósł pożądany skutek. Senat udzielił przedstawicielowi Rzeczypospolitej pełnej satysfakcji; przeprosił i obiecał ukaranie winnych oraz wypłacenie odszkodowania pobitym. Jednocześnie Senat wyrozumiały i kłamiętny szturmowcom, że nie mają najmniejszego prawa żądać od kogokolwiek salutowania partyjnych sztandarów. Opinia polska może więc być zaadowolona. Oświadczył, że przyzenta Greisera dał Polsce pełne zadośćuczynienie. Utrzymanie spokoju w Wolnym mieście leży w interesie obu stron zarówno Polski jak i władz gdańskich. Trwanie stanu niepokoi mogłoby mieć dla Gdańska różne ośmiłe konsekwencje. To też należy się spodziewać, że w dobrze zrozumianym interesie własnym Senat dołoży starań aby dotrzymać swej obietnicy i zapewnić spokój i bezpieczeństwo w Gdańsku. Zajęcia ostatnich dni nie mogą się powtórzyć

Proces morderców min. Pierackiego w Sądzie Najwyższym

Wczoraj w Sądzie Najwyższym odbył się ostatni akt procesu Ukraińców oskarżonych o udział w zamachu na ś. p. min. Pierackiego. Skarga kasacyjna wniesiona przez obrońce w stosunku do skazanych na bezterminowe więzienie Bandery, Karpynca, Lebeda i Pidlajnego oraz na mniejsze kary skazanych innych podsądnych z wyjątkiem Raka, Maluchy, Myhala i Czornia, domaga się uchylenia wyroku sądu apelacyjnego i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia. Rozprawie przewodniczył sędzia Kaczyński przy udziale sędziów Mayera i Dworaka, Oskaza prok. Kuczyński. RWD opuściła Tel-Aviv JERUZOLIMA, 22.6. — Major Ziembiński opuścił wczoraj na RWD Tel-Aviv bardzo serdecznie żegnany przez tłumy mieszkańców.

międzianej płytce. Wlażył prąd. Po pół godzinie Dunikowski dobył garstkę ziemi i z kolei poddał ją temperaturze 1200 stopni. Po kilku jeszcze zabiegach i chemicznych kapelach, piasek polyskiwał zaczął ziarnkami złota. Ekspert ograniczył się do jednego zdania: — Powrócę po południu.

Pościg za balonem



Z lotniska mokotowskiego w Warszawie rozpoczął wczoraj pościg samochodowy za balonem „Kawowice”. Oto chwila startu balonu. W gondoli balonu wznosił się nasz współpracownik, którego relacje z pościgu podajemy na str. 3-ej.

Abisynję trudno strawić Włosi napotykać coraz większe trudności

LONDYN, 22.6.

Wedle ostatnich wiadomości z Kairu i z Dżibuti, Włosi napotykają w Abisynji coraz większe trudności, zwłaszcza, że rozpoczęła się pora deszczowa. Bezpieczeństwo na drogach jest minimalne, a bandy rozbójniczo dokonywać coraz to częstszych i zuchwalszych napadów.

W Gors funkcjonuje nadal niezalazny rząd abisynijski. W pobliżu tego miasta organizują się resztki armii północnej rasy Imru oraz armii południowej rasy Destr.

Negus chce wiedzieć kto rządzi Abisynią

KAIR, 22.6. Dziś rano przybył do Kairu Ras Makonnen, który uda się stąd do Abisynji zachodniej, nie objętej jeszcze przez Włochów, aby zbadać sytuację w prowincji Gore.

P. premier żąda od prezydentów miast i burmistrzów znajomości budżetu gminy

P. premier gen. Sławo-Składkowski wydał okólnik do wszystkich wojewódów oraz przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast w sprawie budżetowania w związkach samorządowych i przedmowa uchwala w sprawie pożyczek z Funduszu Pracy.

Nie poło obniżano ceny żeby je znowu podnosić..

W jednym z pism pojawiła się notatka, jakoby w kołach rządowych miało być rozważanie zagadnienie cennika ciekawych, ustalających ceny artykułów przemysłowych w najważniejszych dziedzinach produkcji, jak: żelazo, węgiel, cukier.

Wojna szfandarowa de la Rocque'a z Blumem w cyfrach oficjalnych

PARYŻ, 22.6. Niedzielną manifestacja zorganizowana przez plk. de la Rocque w formie dekorowania domów flagami trójkolorowymi była dla rządu tembaridzi niewygodna, że trudno było jej się przeciwstawić. Nie można przeciw zakazać wywieszania flag narodowych.

Komuniści sprowokowali zajścia w czasie pogrzebu robotnika w Kownie

RYGA, 22.6. Litewska ag. tel. stwierdza, że krwawe zajścia w Kownie sprowokowali komuniści. Źródłem ruchów, które miały miejsce ostatnio w Kownie, był pogrzeb robotnika Kranauska, który, jak wiadomo, zabił dyrektora tartaku, poczem sam popełnił samobójstwo.

Cała rodzina zatuta n eświeżem mięsem

Wczoraj uległ zatruciu nieświeżym mięsem Wojciech Jankowski z Łodzi (piac Wołoskiej 10) wraz z żoną i trzema synami. Jankowski w celach oszczędności zakupił mięso w taniej jacy przy ul. Kamiennej. Mięso nie było świeże i niezabezpieczone uległo szybkiemu zepsuciu i po spo-

Kara śmierci za porwanie dziecka w Niemczech

BERLIN, 22.6. — Rząd Rzeszy wydał dziś ustawę, obowiązyającą od 1 czerwca r. b. mającą na celu zapobieżenie porwanom dzieci w celach wyznaczenia.

Druki rząd abisynijski powstał jakoby w prowincji Gailla.

Na południu panuje zupełna anarchia. Wielu przewódców szefów odmawia uznania panowania włoskiego.

Ten stan rzeczy skłonił wicekróla włoskiego, marszałka Granada do wydania oświadczenia, przestrogą ludność bardzo kategorycznie przed stawianiem oporu Włochom.

Zmarł von Bülow

BERLIN, 22.6. Wczoraj o godz. 11 rano zmarł w Berlinie sekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy von Bülow.

Za pieniądze z „Raulów bez raulu“ Biblioteka dla Uniwersytetu Wileńskiego

„Rodzina Wojskowa“ w latach 1933-35 w dzień imienia Marszałka Piłsudskiego, dn. 19-go marca organizowała t. zw. „Raut bez raulu“, z którego cały dochód corocznie składany był na dyspozycję Marszałka Piłsudskiego — na cel przez Niego wybrany. W ciągu trzech lat kampanii zabrano w ten sposób wśród społeczeństwa urosło do kwoty przeszło 51 tys. zł. Marszałek Piłsudski jednak nie zdecydował, na jaki cel mają być te pieniądze przeznaczone.

Zrealizowaniem dzieła, podjętego przez „Rodzinę Wojskową“ u cześci Marszałka Piłsudskiego zajęła się honorowa przewodnicząca „Rodziny Wojskowej“, p. Marszałkówna Aleksandra Piłsudska. P. Marszałkówna zwróciła się w tym celu do władz Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, które to władze przedstawiły p. cześci Marszałkówny najpilniejsze potrzeby. Dnia 4-go maja b. r. na specjalnej naradzie przedstawiciele zarządu naczelnego i Kola Warszawskiego „Rodziny Wojskowej“, w obecności p. Marszałkówny Piłsudskiej postanowiono sumę, złożoną do dyspozycji Marszałka Piłsudskiego z imprezy „Raut bez raulu“, a przechowywaną w P. K. O., przeznaczyć wraz z procentami na założenie w Uniwersytecie Wileńskim biblioteki czasopiśm, niezbędnej dla studentów nad postępowaniem nauki w kraju i zagranicą. Biblioteka ta, jedna z najważniejszych potrzeb doby obecnej Uniwersytetu Stefana Batorego, wydała się „Rodzinie Wojskowej“ celem najpilniej odpowiadającym życzeniom Marszałka Piłsudskiego.

Ważne dla posiadaczy książeczek P. K. O. przy wyjazdach zagranicę

Wobec rozpoczęcia się sezonu letnich wyjazdów należy zwrócić uwagę posiadaczom książeczek oszczędnościowych P. K. O., wyjeżdżającym zagranicę i pragnącym zabrać ze sobą książeczki oszczędnościowe, że dla uniknięcia wszelkich nieporozumień powinni przed wyjazdem zgłaszać się osobliście lub pisemnie do P. K. O. wydział wkladów oszczędnościowych — dla załatwienia koniecznych formalności.

Ekscery antyżydowskie rumuńskiej „Żelaznej Gwardji“

BUKARESZT, 22. 6. — Tel. wł. — Po pierwszej demonstracji, która odbyła się w parę dni po zawaleniu się trybun podczas defilady wojsk Cotroceni, studenci spod znaku rozwiązanej antysemickiej organizacji „Żelazna Gwardia“, organizują coraz to nowe zamieszki i napady. Ofiara studentów - antysemitów padł naczelny redaktor „Dimineata“, Blumenfeld, który od paru dni przebywa w sanatorium. Członkowie „Żelaznej Gwardji“ ubrali w zielone kosaule, krecąc się ciągle w pobliżu gmachów dzienników liberalno - demokratycznych i napadają na redaktorów. Dwa pobliżych dziennikarzy liberalnych, Bergmana i Grauera musiano odwieźć również do szpitala snowodu ciężkich ran, zadanych żelaznymi łaskami.

11 oskarżonych poznano w sądzie jako uczestników zająć krakowskich

Na poniedziałkowej rozprawie o zająć krakowskie zeznał na wstępie si. posterunkowy służby śledczej, Józef Hempisz, który krytycznego dnia pełnił służbę na pl. Matki. Przed zeznaniem widział on tłum około 4.000 osób, w czem było wielu żydów.

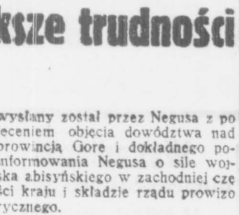
Cała rodzina zatuta n eświeżem mięsem

Wczoraj uległ zatruciu nieświeżym mięsem Wojciech Jankowski z Łodzi (piac Wołoskiej 10) wraz z żoną i trzema synami. Jankowski w celach oszczędnościowych zakupił mięso w taniej jacy przy ul. Kamiennej. Mięso nie było świeże i niezabezpieczone uległo szybkiemu zepsuciu i po spo-

Kara śmierci za porwanie dziecka w Niemczech

BERLIN, 22.6. — Rząd Rzeszy wydał dziś ustawę, obowiązyającą od 1 czerwca r. b. mającą na celu zapobieżenie porwanom dzieci w celach wyznaczenia.

Zmarł von Bülow



BERLIN, 22.6. Wczoraj o godz. 11 rano zmarł w Berlinie sekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy von Bülow.

Za pieniądze z „Raulów bez raulu“ Biblioteka dla Uniwersytetu Wileńskiego

„Rodzina Wojskowa“ w latach 1933-35 w dzień imienia Marszałka Piłsudskiego, dn. 19-go marca organizowała t. zw. „Raut bez raulu“, z którego cały dochód corocznie składany był na dyspozycję Marszałka Piłsudskiego — na cel przez Niego wybrany. W ciągu trzech lat kampanii zabrano w ten sposób wśród społeczeństwa urosło do kwoty przeszło 51 tys. zł. Marszałek Piłsudski jednak nie zdecydował, na jaki cel mają być te pieniądze przeznaczone.

Zjazd rektorów

W końcu bieżącego tygodnia odbędzie się w ministerstwie wyznaczenia rektorów i oświeceni publicznych zjazd rektorów państwowych szkół akademickich.

Ważne dla posiadaczy książeczek P. K. O. przy wyjazdach zagranicę

Wobec rozpoczęcia się sezonu letnich wyjazdów należy zwrócić uwagę posiadaczom książeczek oszczędnościowych P. K. O., wyjeżdżającym zagranicę i pragnącym zabrać ze sobą książeczki oszczędnościowe, że dla uniknięcia wszelkich nieporozumień powinni przed wyjazdem zgłaszać się osobliście lub pisemnie do P. K. O. wydział wkladów oszczędnościowych — dla załatwienia koniecznych formalności.

Ekscery antyżydowskie rumuńskiej „Żelaznej Gwardji“

BUKARESZT, 22. 6. — Tel. wł. — Po pierwszej demonstracji, która odbyła się w parę dni po zawaleniu się trybun podczas defilady wojsk Cotroceni, studenci spod znaku rozwiązanej antysemickiej organizacji „Żelazna Gwardia“, organizują coraz to nowe zamieszki i napady. Ofiara studentów - antysemitów padł naczelny redaktor „Dimineata“, Blumenfeld, który od paru dni przebywa w sanatorium. Członkowie „Żelaznej Gwardji“ ubrali w zielone kosaule, krecąc się ciągle w pobliżu gmachów dzienników liberalno - demokratycznych i napadają na redaktorów. Dwa pobliżych dziennikarzy liberalnych, Bergmana i Grauera musiano odwieźć również do szpitala snowodu ciężkich ran, zadanych żelaznymi łaskami.

11 oskarżonych poznano w sądzie jako uczestników zająć krakowskich

Na poniedziałkowej rozprawie o zająć krakowskie zeznał na wstępie si. posterunkowy służby śledczej, Józef Hempisz, który krytycznego dnia pełnił służbę na pl. Matki. Przed zeznaniem widział on tłum około 4.000 osób, w czem było wielu żydów.

Cała rodzina zatuta n eświeżem mięsem

Wczoraj uległ zatruciu nieświeżym mięsem Wojciech Jankowski z Łodzi (piac Wołoskiej 10) wraz z żoną i trzema synami. Jankowski w celach oszczędnościowych zakupił mięso w taniej jacy przy ul. Kamiennej. Mięso nie było świeże i niezabezpieczone uległo szybkiemu zepsuciu i po spo-

Kara śmierci za porwanie dziecka w Niemczech

BERLIN, 22.6. — Rząd Rzeszy wydał dziś ustawę, obowiązyającą od 1 czerwca r. b. mającą na celu zapobieżenie porwanom dzieci w celach wyznaczenia.

Zamiast pastorów — księża

Superintendenci - biskupami Projekt nowej organizacji kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego

Wśród pełnomocników, udzielających obecnie przez Sejm rządowi, znajduje się również projekt ustawy o „stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego w Rzeczypospolitej Polskiej“.

Stosunek wyznania ew.-augsburgskiego do państwa reguluje ustawa z dn. 20 lutego 1849 r. Na mocy tej ustawy, opracowanej w porozumieniu z władzami wyznania ew.-augsburgskiego, duchowni tegoż wyznania noszą nazwę pastarów, a ich zwierzchnicy — superintendenci względnie generalnych superintendentów. Tej samej zresztą nazwy używają duchowni tegoż wyznania w Niemczech, Francji, Szwajcarii i innych krajach.

52 osoby zabite przez pioruny w Bułgarii

SOFJA, 22.6. — Na skutek upałów nastąpiły w Bułgarii silne wyładowania atmosferyczne, które ciągnęły za sobą w ciągu ostatnich trzech dni wiele ofiar ludzkich.

Za wszelką cenę Anglia tłumy bunt Arabów

JERUZOLIMA, 22.6. W ciągu ostatnich 21 godzin akty sabotażowe znowu się zmnożyły. Pomiędzy Samach a Jisreelmamie uszkodzono most, a w kilku miejscach przecięto druty telegraficzne.

W pobliżu Jeruzolimy Tel-Awiv i Safad dochodzi do ustawicznych starć. Kolo Ralkilleh, niedaleko Tulkeram rzucono bombę na ośrodek kolonijny, lecz nie wyrzadziła ona szkód; również bomba rzucono na zmach posterunku policyjnego w Meidat.

Ważne dla posiadaczy książeczek P. K. O. przy wyjazdach zagranicę

Wobec rozpoczęcia się sezonu letnich wyjazdów należy zwrócić uwagę posiadaczom książeczek oszczędnościowych P. K. O., wyjeżdżającym zagranicę i pragnącym zabrać ze sobą książeczki oszczędnościowe, że dla uniknięcia wszelkich nieporozumień powinni przed wyjazdem zgłaszać się osobliście lub pisemnie do P. K. O. wydział wkladów oszczędnościowych — dla załatwienia koniecznych formalności.

Ekscery antyżydowskie rumuńskiej „Żelaznej Gwardji“

BUKARESZT, 22. 6. — Tel. wł. — Po pierwszej demonstracji, która odbyła się w parę dni po zawaleniu się trybun podczas defilady wojsk Cotroceni, studenci spod znaku rozwiązanej antysemickiej organizacji „Żelazna Gwardia“, organizują coraz to nowe zamieszki i napady. Ofiara studentów - antysemitów padł naczelny redaktor „Dimineata“, Blumenfeld, który od paru dni przebywa w sanatorium. Członkowie „Żelaznej Gwardji“ ubrali w zielone kosaule, krecąc się ciągle w pobliżu gmachów dzienników liberalno - demokratycznych i napadają na redaktorów. Dwa pobliżych dziennikarzy liberalnych, Bergmana i Grauera musiano odwieźć również do szpitala snowodu ciężkich ran, zadanych żelaznymi łaskami.

11 oskarżonych poznano w sądzie jako uczestników zająć krakowskich

Na poniedziałkowej rozprawie o zająć krakowskie zeznał na wstępie si. posterunkowy służby śledczej, Józef Hempisz, który krytycznego dnia pełnił służbę na pl. Matki. Przed zeznaniem widział on tłum około 4.000 osób, w czem było wielu żydów.

Cała rodzina zatuta n eświeżem mięsem

Wczoraj uległ zatruciu nieświeżym mięsem Wojciech Jankowski z Łodzi (piac Wołoskiej 10) wraz z żoną i trzema synami. Jankowski w celach oszczędnościowych zakupił mięso w taniej jacy przy ul. Kamiennej. Mięso nie było świeże i niezabezpieczone uległo szybkiemu zepsuciu i po spo-

Kara śmierci za porwanie dziecka w Niemczech

BERLIN, 22.6. — Rząd Rzeszy wydał dziś ustawę, obowiązyającą od 1 czerwca r. b. mającą na celu zapobieżenie porwanom dzieci w celach wyznaczenia.

Zamiast pastorów — księża

Superintendenci - biskupami Projekt nowej organizacji kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego

Wśród pełnomocników, udzielających obecnie przez Sejm rządowi, znajduje się również projekt ustawy o „stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego w Rzeczypospolitej Polskiej“.

Stosunek wyznania ew.-augsburgskiego do państwa reguluje ustawa z dn. 20 lutego 1849 r. Na mocy tej ustawy, opracowanej w porozumieniu z władzami wyznania ew.-augsburgskiego, duchowni tegoż wyznania noszą nazwę pastarów, a ich zwierzchnicy — superintendenci względnie generalnych superintendentów. Tej samej zresztą nazwy używają duchowni tegoż wyznania w Niemczech, Francji, Szwajcarii i innych krajach.

52 osoby zabite przez pioruny w Bułgarii

SOFJA, 22.6. — Na skutek upałów nastąpiły w Bułgarii silne wyładowania atmosferyczne, które ciągnęły za sobą w ciągu ostatnich trzech dni wiele ofiar ludzkich.

Za wszelką cenę Anglia tłumy bunt Arabów

JERUZOLIMA, 22.6. W ciągu ostatnich 21 godzin akty sabotażowe znowu się zmnożyły. Pomiędzy Samach a Jisreelmamie uszkodzono most, a w kilku miejscach przecięto druty telegraficzne.

W pobliżu Jeruzolimy Tel-Awiv i Safad dochodzi do ustawicznych starć. Kolo Ralkilleh, niedaleko Tulkeram rzucono bombę na ośrodek kolonijny, lecz nie wyrzadziła ona szkód; również bomba rzucono na zmach posterunku policyjnego w Meidat.

Ważne dla posiadaczy książeczek P. K. O. przy wyjazdach zagranicę

Wobec rozpoczęcia się sezonu letnich wyjazdów należy zwrócić uwagę posiadaczom książeczek oszczędnościowych P. K. O., wyjeżdżającym zagranicę i pragnącym zabrać ze sobą książeczki oszczędnościowe, że dla uniknięcia wszelkich nieporozumień powinni przed wyjazdem zgłaszać się osobliście lub pisemnie do P. K. O. wydział wkladów oszczędnościowych — dla załatwienia koniecznych formalności.

Ekscery antyżydowskie rumuńskiej „Żelaznej Gwardji“

BUKARESZT, 22. 6. — Tel. wł. — Po pierwszej demonstracji, która odbyła się w parę dni po zawaleniu się trybun podczas defilady wojsk Cotroceni, studenci spod znaku rozwiązanej antysemickiej organizacji „Żelazna Gwardia“, organizują coraz to nowe zamieszki i napady. Ofiara studentów - antysemitów padł naczelny redaktor „Dimineata“, Blumenfeld, który od paru dni przebywa w sanatorium. Członkowie „Żelaznej Gwardji“ ubrali w zielone kosaule, krecąc się ciągle w pobliżu gmachów dzienników liberalno - demokratycznych i napadają na redaktorów. Dwa pobliżych dziennikarzy liberalnych, Bergmana i Grauera musiano odwieźć również do szpitala snowodu ciężkich ran, zadanych żelaznymi łaskami.

11 oskarżonych poznano w sądzie jako uczestników zająć krakowskich

Na poniedziałkowej rozprawie o zająć krakowskie zeznał na wstępie si. posterunkowy służby śledczej, Józef Hempisz, który krytycznego dnia pełnił służbę na pl. Matki. Przed zeznaniem widział on tłum około 4.000 osób, w czem było wielu żydów.

Cała rodzina zatuta n eświeżem mięsem

Wczoraj uległ zatruciu nieświeżym mięsem Wojciech Jankowski z Łodzi (piac Wołoskiej 10) wraz z żoną i trzema synami. Jankowski w celach oszczędnościowych zakupił mięso w taniej jacy przy ul. Kamiennej. Mięso nie było świeże i niezabezpieczone uległo szybkiemu zepsuciu i po spo-

Kara śmierci za porwanie dziecka w Niemczech

BERLIN, 22.6. — Rząd Rzeszy wydał dziś ustawę, obowiązyającą od 1 czerwca r. b. mającą na celu zapobieżenie porwanom dzieci w celach wyznaczenia.

Zamiast pastorów — księża

Superintendenci - biskupami Projekt nowej organizacji kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego

Wśród pełnomocników, udzielających obecnie przez Sejm rządowi, znajduje się również projekt ustawy o „stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego w Rzeczypospolitej Polskiej“.

Stosunek wyznania ew.-augsburgskiego do państwa reguluje ustawa z dn. 20 lutego 1849 r. Na mocy tej ustawy, opracowanej w porozumieniu z władzami wyznania ew.-augsburgskiego, duchowni tegoż wyznania noszą nazwę pastarów, a ich zwierzchnicy — superintendenci względnie generalnych superintendentów. Tej samej zresztą nazwy używają duchowni tegoż wyznania w Niemczech, Francji, Szwajcarii i innych krajach.

52 osoby zabite przez pioruny w Bułgarii

SOFJA, 22.6. — Na skutek upałów nastąpiły w Bułgarii silne wyładowania atmosferyczne, które ciągnęły za sobą w ciągu ostatnich trzech dni wiele ofiar ludzkich.

Za wszelką cenę Anglia tłumy bunt Arabów

JERUZOLIMA, 22.6. W ciągu ostatnich 21 godzin akty sabotażowe znowu się zmnożyły. Pomiędzy Samach a Jisreelmamie uszkodzono most, a w kilku miejscach przecięto druty telegraficzne.

W pobliżu Jeruzolimy Tel-Awiv i Safad dochodzi do ustawicznych starć. Kolo Ralkilleh, niedaleko Tulkeram rzucono bombę na ośrodek kolonijny, lecz nie wyrzadziła ona szkód; również bomba rzucono na zmach posterunku policyjnego w Meidat.

Ważne dla posiadaczy książeczek P. K. O. przy wyjazdach zagranicę

Wobec rozpoczęcia się sezonu letnich wyjazdów należy zwrócić uwagę posiadaczom książeczek oszczędnościowych P. K. O., wyjeżdżającym zagranicę i pragnącym zabrać ze sobą książeczki oszczędnościowe, że dla uniknięcia wszelkich nieporozumień powinni przed wyjazdem zgłaszać się osobliście lub pisemnie do P. K. O. wydział wkladów oszczędnościowych — dla załatwienia koniecznych formalności.

Ekscery antyżydowskie rumuńskiej „Żelaznej Gwardji“

BUKARESZT, 22. 6. — Tel. wł. — Po pierwszej demonstracji, która odbyła się w parę dni po zawaleniu się trybun podczas defilady wojsk Cotroceni, studenci spod znaku rozwiązanej antysemickiej organizacji „Żelazna Gwardia“, organizują coraz to nowe zamieszki i napady. Ofiara studentów - antysemitów padł naczelny redaktor „Dimineata“, Blumenfeld, który od paru dni przebywa w sanatorium. Członkowie „Żelaznej Gwardji“ ubrali w zielone kosaule, krecąc się ciągle w pobliżu gmachów dzienników liberalno - demokratycznych i napadają na redaktorów. Dwa pobliżych dziennikarzy liberalnych, Bergmana i Grauera musiano odwieźć również do szpitala snowodu ciężkich ran, zadanych żelaznymi łaskami.

11 oskarżonych poznano w sądzie jako uczestników zająć krakowskich

Na poniedziałkowej rozprawie o zająć krakowskie zeznał na wstępie si. posterunkowy służby śledczej, Józef Hempisz, który krytycznego dnia pełnił służbę na pl. Matki. Przed zeznaniem widział on tłum około 4.000 osób, w czem było wielu żydów.

Cała rodzina zatuta n eświeżem mięsem

Wczoraj uległ zatruciu nieświeżym mięsem Wojciech Jankowski z Łodzi (piac Wołoskiej 10) wraz z żoną i trzema synami. Jankowski w celach oszczędnościowych zakupił mięso w taniej jacy przy ul. Kamiennej. Mięso nie było świeże i niezabezpieczone uległo szybkiemu zepsuciu i po spo-

Kara śmierci za porwanie dziecka w Niemczech

BERLIN, 22.6. — Rząd Rzeszy wydał dziś ustawę, obowiązyającą od 1 czerwca r. b. mającą na celu zapobieżenie porwanom dzieci w celach wyznaczenia.

Sowiety wdzwiewaja mocno podniszczony strój europejski

Nowy eksperyment ustrojowy czy nowy trick agitacyjny?..

Od czasów cara Piotra Wielkiego Rosja jest państwem rządzonym despotycznie, przy periodicznym wirtarzącym się próbach tworzenia instytucji liberalnych (na pozór).

Piotr Wielki przetrwał gwałtownie i w potokach krwi zatopili pierwiastki samorządu ziemskiego i „parlamentaryzmu” bojarzkiego, jakie istniały w dawnym carstwie moskiewskim. Nabardziej może despotycznie władał w dziejach Rosji; tworzył jednak rozmaite „kollegia”, dla złudzenia cudzoziemców, których współpraca była mu konieczna potrzebna dla zmodernizowania przemysłu, stworzenia floty, modernizacji armii.

Katarzyna Wielka, która uważała się za kontynuatorkę polityki Piotra Wielkiego, pozerana była żądza władzy, nieznośność oporu nawet w kapryśkich i dyktowanych niemaszynowych żądza zachciankach. A jednak umiała ona nawet u Woltaire'a zdobyć sobie opinię monarchini światłej, humanitarnej, pełnej nabardziej liberalnych intencji i zamysłów.

Za czasów Aleksandra I-go w Rosji kwitował handel chłopami pańszczyźnianymi, którego nie znano nigdzie w Europie w najwzrostszym okresie feodalizmu. Istniała już wówczas prasa periodyczna, i do dziś przechowały się pisma z ogłoszeniami o zamianie „zdrowej” dziewczki na parę psów legawych” i t. p.

A jednak Aleksander I-szy słynął w całej Europie jako monarcha liberalny i humanitarny.

Mikołaj I-szy był despotą sans peur et reproche. Tworzył pisał i ręką uważał za najlepsze narzędzie polityki zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej.

Za to jego następcą Aleksander II-zi cieszył się opinią „aniola po-

ku” i dobroczyńcy ludu. Zniósł pańszczyznę, ale nie uwłaszczył chłopów, prócz krajów dawnej Rzezypospolitej Polskiej, Nadal Rosji sądownictwo „niezależne” i „liberalne” ziemstwa. Ale już za jego następcę Aleksandra III-zo z obydwóch tych ustaw pozostały jedynie ich tytuły i okładki.

Mikołaj II-si, po klęsce w wojnie z Japonią, proklamował „manifest październikowy”, gwarantujący swobodę prasy, zebrań, nietykalność osobistą i t. d. Żył jeszcze pokolenie, które pamięta, w jakich upustach krwi został ten manifest zatopiony.

Po białych carach przyszedł w Rosji carat czerwony, poprzedzony krótkim okresem anarchii rządów Kiereńskiego.

Carat czerwony okazał się bardziej despotyczny i krwawy od caratu białego. Partia, która pochwyliła ster rządów, stanowiąca początkowo drobny ułamek narodu, musiała więc rzadzi swoje umacniać drogą niebывалego w dziejach terroru.

W r. 1924-yemu partia ta nadała Rosji konstytucję, której celem było utrwalenie jej panowania. Konstytucja ta nie miała oczywiście nic wspólnego z demokracją parlamentarną, z zasadami wolności, praw jednostki lub grup społecznych. Prasa sowiecka kpiła stale z „pięciogonowego” prawa wyborczego i z demokracji parlamentarnej, jako z oszukanej przyrętki, która „burżuazyjni” myśli oczy proletariatu.

Nagle dowiadujemy się, że d. 4 czerwca Centr. Komitet Wykonawczy ze Stalinem na czele postanowił nadać Rosji nową konstytucję, opartą właśnie na „pięciogonowym”, pogardzanym dotychczas prawie wyborczym do parlamentu (dwuzobowego), na gwarancji nietykalności jednostki, mieszkań, korespondencji, zebrań i t. d.

Prasa sowiecka uderzyła, oczywiście, w ton najwyższego zachwytu wobec inicjatywy „wzduchu narodu” Stalina. Konstytucja z r. 1924-go traktuje się niemal z pogardą. Zamiast czarnej „kosworot-



Stalin

ki” komunisty, Rosja ma przybrać w swym nowym kroju angielski demokratyczno-parlamentarny.

Ale entuzjaci obecnego ustroju Rosji mogą być spokojni: nie mu nie grozi, nawet po wprowadzeniu nowej konstytucji.

W samym jej tekście zamieszczony jest niewinyt pozorne pasus, że partia komunistyczna jest „jadrzem wszelkich społecznych i państwowych poczynań”.

To znaczy, że partia komunistyczna za swym wodzem na czele radziec będzie nadal w Rosji.

Prasa przewiduje, że w przyszłych wyborach, oprócz list kandydatów partii komunistycznej pojawią się mogą listy kandydatów „bezparytyjnych”. Ani na chwilę nie przypuszczają jednak, że pojawią się kandydaci opozycyjni.

Niektóre organy prasy sowieckiej zdążyły się zresztą „wygadać”. („Raboczaja Moskwa”), że chodzi głównie o agitacyjny wpływ projektu nowej konstytucji rosyjskiej na masy robotnicze „krajów kapitalistycznych”.

Przypuszczać jednak należy, że efekt agitacyjny nowego projektu konstytucji Rosji sowieckiej będzie mniejszy, aniżeli się to jej autorom wydaje.

Kostium demokracji parlamentarnej, w który zamierza przybrać się Moskwa jako w „ostatni krzyk mody”, dawno już został zużyty, przez burżezję wyczerpany w Europie Zachodniej.

Na ekranie życia

Przeludnienie wsi

Praca Józefa Poniatowskiego p. t. „Przeludnienie wsi i rolnictwa” pada je interesujące niezwykle cyfry, oświetlające sytuację polskiego chłopca.

Liczba zawodowo czynnych w rolnictwie wynosi w ZSSR — 72 miliony, w Polsce — 11 milionów, w Niemczech — 9, we Francji i Włoszech — po 8 milionów.

Pod względem ilości zawodowo zatrudnionych w rolnictwie stoi wieś Polska na drugim miejscu w Europie. Jeśli chodzi o ilość użytków rolnych, Rosja sowiecka znów jest na pierwszym miejscu z obszarem — 441 milionów ha. Dalej idą Francja i Hiszpania (po 32 mil. ha), Niemcy (27) i dopiero Polska z 24 milionami ha. Jest więc Polska pod tym względem na piątym miejscu.

Dlatego też na 100 ha, przypada w Polsce najwięcej zatrudnionych w rolnictwie. Hiszpania ma ich 14, Dania 15, Francja 25, Włochy i Niemcy — 34, Holandia — 40, a Polska — 45,5.

Jeśli chodzi o przeciętny zbiór z 1 ha, to Polska (z 11,3 q) zajmuje 2. miejsce z ostatnich trzech w Europie.

Tak samo, gdy chodzi o efekt pracy jednego rolnika. Gdy na 1 osobę czynną zawodowo w rolnictwie przypada produkcja 165 q, w Danii, 58 we Francji, 51 — w Rosji, 41 — we Włoszech, to w Polsce — zaledwie 25 q.

Tak więc Polska ma 3 razy więcej ludzi zawodowo czynnych na 100 ha, niż Dania, ma zgórą 2-krotnie niższe

plony, efekt zaś pracy rolnika jest 7 razy niższy!

To zestawienie cyfr najlepiej ilustruje je problem przeludnienia polskiej wsi i rolnictwa.

Wyświęcony uwodziciel

W pewnej wsi pod Lubinem młody chłopak uwodził dziewczynę. Na świat przyszedł dziecko. Uwodziciel odmówił jednak ożenku.

Opinia wsi stanęła po stronie skrzywdzonej dziewczyny. Gromada zażądała, aby uwodziciel opuścił na zawsze wieś. Zagrożono mu polowaniem kości, gdyby ośmielił się kiedykolwiek powrócić. Uwodziciel musiał wynieść się ze wsi, a jednocześnie wystąpił do sądu, oskarżając mieszkających wsi rodzinie o pogroźki.

Instytut wsi kazał postawić pod pręgierzem opinię istoty winowajcy, a nie — jak zwykle się dzieła ustym zwyciężajemy — nieszczęśliwa ofiara.

Jestto odruch bardzo znamieny. Kłóci się on z dawną moralnością, wobec której istotny winowajca uchodził za zwyciężcę.

Kurs za dolara

Turyści zagraniczni, a zwłaszcza Polacy z Ameryki skarżą się, że w Warszawie doróżkarze bez skrupułów ich obdzierają. Dla Polaka za oceanu kurs doróżkarski kosztuje z reguły dolara. Wieczaj napływają skargi na takie oszustwa.

Mistrzowie bata okazują się nietylko plagą asfaltu, ale również — plagą turystyczną. *Przewidz*

Nie do stratosiery, lecz do Szymanowa...

Trzygodzinny pościg za kpt. Burzyńskim

Łoń naszego wysłannika w gondoli „Katowice”

Powiedziano mi w sobotę: — Jutro rano start balonu „Katowice”. Może polecą pan jako załoga?

Odparłem: — Z przyjemnością! Postaram się być wzorem załogi... — Pilotem będzie nasz słynny rekordzista, kpt. Burzyński. — Tem większy dla mnie zaszczyt. — No i będą was ścigały rezerwy wojskowe w autach i na motocyklach. — Tu na szczęście dodano, że auta nie będą pancerne i bez karabinów maszynowych, no i że cała impreza pod nazwą „Pościg za balonem” zorganizowana przez ruchliwą sekcję motorowa ZOR nosi charakter wybitnie sportowy i pokojowy.

W gondoli

Mówiąc stylem PIM-a: no ranku dziesiątym i pochmurnym nastąpiły przeobrażenia. Na Topolowie zebrano się liczne grono przyjaciół lotnictwa i kinkustów zawodników na autach i motocyklach. W Niemczech byłoby ich kilkuset, w Ameryce kilka tysięcy, u nas — jedenastu. Wedle motoryzacji grobla.

Balony „Katowice”, szaro stalowa kula litynkał już na śladziadnie swoja porcję gazu i chwiał się teraz na wietrze, przyczynowany do ziemi. Na starcie oficerowie drugiego baonu balonowego, zawodnicy i publiczność, Kapitan Burzyński, jak zwykle spokojny i w rozmowie powściągliwy.

Wlazimy do gondoli. Jest nas w koszu 12 osobę, 12 worków z piaskiem i 12 wstęg, którym zna-

czyć będzie balon szlak swej drogi.

Chmurka Nr. 1

— Puszczał! Ziemia ucieka nam spod nóg. Kapitan Burzyński posypuje ją piaskiem i szybko widać, że w górę. Na dół auta i automobiliści: — Musza odjechać kwadrans, a potem — szukał balonu w polu! — Zanim kwadrans minal okryła nas chmurka Nr. 1.

Wietrzyk jest słaby, stoimy na 500 metrach. Nie widzimy aut, ale słyszymy kląskony.

Miało pięć minut, miało dziesięć. Trzeba wyjrzeć na światło słoneczne. Manewr klana i piaskiem. Syczy gaz, uchodzący z balona i już widzimy ziemię. Ale aut niema; pogubiły się widocznie, szukając nas daremnie w chmurkach. Wzrost gęstość czerwona za burte i płynie my dale!

Pierwsze auto

Teraz lecimy nad Ursusiem w stronę Grodziska. Ludzie patrzy ku górze i coś krzyczą. Na szarej wstędze szosy ukazuje się auto z białą plamką numeru na chłodnicy. — Pamięć kaptanie, mają nas! — No to zrobimy im figla — mówi Burzyński i daje rozkaz załogom. — Przygotować dwa worki z piaskiem.

Żałoga (to jest ja!) czyni to bardzo pospiesznie, jako że „Katowice” leca ku ziemi w podejrzenie szybkiego tempie. — U! Poskutkowało. Stoimy w powietrzu, rzucamy jeszcze na pozostanie wstęgi i... dowiedzenia w chmurkach!



W gondoli „Katowice” — kpt. Burzyński (z prawej) sprawdza przed startem olinowanie.

Balony jakby poczuli, że jest pod (przepraszam: nad Burzyńskim) i zaczęli się zwalutować ciur do góry. Mijamy warstwie chmur i widzimy skapani pod czubek linki w miedzynym obłoku. Robi się chłodno. Na zegarze mamy 1200. Powłoka balonu trzepocze, jak sztandar. Leje deszcz.

Kapitan leciniko podjecha za linke, gaz uchodził akymś dziwnym w górę. Kaptanie! Muszycza więcej gazu, balon wiecąż się podnosi.

To z przyzwyczajenia, panie kaptanie! Wszystkie pańskie loty były na wysokości.

Jednak do stratosiery nie polecieliśmy. Balon chciał, a chciałem, ale Burzyński powiedział — nie!. No i zaplatani w prad powietrznego zaczęliśmy schodzić z chylnością 4 metrów na sekundę.

Na ziemi było nusto, słonecznie i zielono. Jużemy się cieszyli, że auta stracili nasz ślad, gdy oją z szosy odezwał się sygnal i śmiecheli pod nami dwa wozy. Jeden czarny, drugi kremowy.

Puścilem im wstęgi o 100 metrów od szosy w kierunku. Kierowcy rzucili się do wysięgu, jeden donadł wstęgi i zziąłony triumfem powrócił na szosę, a drugi (szatański pomysł) puściliśmy dręga wstęgi, akurat w to samo miejsce.

Trzymaj balon!

Balast miał się ku końcowi, zresztą i czas był już ku ladowaniu. Świecna betonowa szosa do Sochaczewa była pod nami, a na szosie niemał cała ekipa zawodników. Stanieli w różnych miejscach, czując rachoło balon opadnie. Ktoś z rak uczyniwszy tubę, wołał z dołu: — „Je jeszcze balastu?”. Akurat powiem!

Siaść na szosę zbyt łatwa będzie zdobyć. No i te dwa szpanery drzew w pobliżu. Wiec Burzyński, rzuciwszy okiem przed siebie i pod siebie, rzecze: — Byłoby dobrze wylądować do



Dozbroić Polskę na morzu!

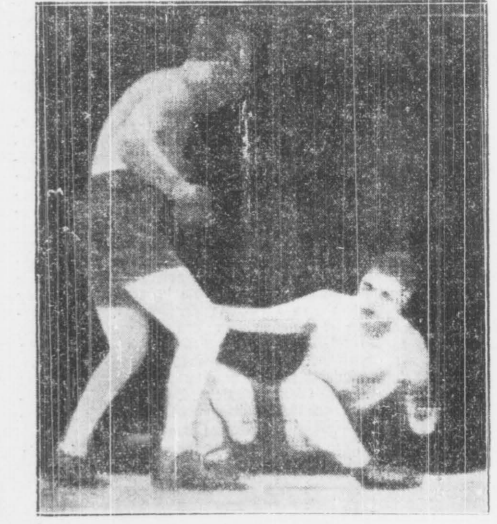
Sześć trzydziestych drugich sekund... Decydujący cios Schmelinga

Niżej podajemy zdjęcie przedstawiące ostatnie uderzenie Schmelinga, które położyło czarnego boksera Joe Louisa i otworzyło Niemcom drogę do mistrzostwa świata, a zrunowało tysiące zwolenników Murzyna.

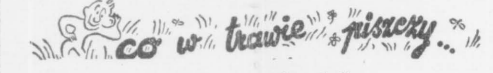
muzyk powoli usuwa się na z-

mie, by już nie powstać przed „wyliczeniem” go przez sędziego. Zwraca uwagę bacznie strzegąca żółdka lewa reka Schmelinga, mimo iż przeciwnik już nie może mu zadać decydującego ciosu.

Louis, leżąc nieprzytomny na deskach ringu, odruchowo zachwywał jednak pozycję obronną.



Zdjęcie nadesłane drogą radiową przed stawia moment, gdy Louis pada na ziemię po nokautującym ciosie Schmelinga.



Ekwiwalent

Przewidyka wynagrodzeń w Francji idzie ze znacznym wzrostem kosztów utrzymania. — Wydałam w tym miesiącu na życie o dwieście franków więcej niż w ubiegłym! — użala się pani Durand przed mężem. — Nie martw się, moja droga, ja za to zarabiam o pięćdziesiąt franków więcej!

Nowiny berlińskie

— Gdzie jest mój mąż? — spytała pani Schacht sekretarza swego małżonka. — W ogrodzie zoologicznym. — Poczój on tam chodzi codziennie? — Aby obserwować kangury! — W jakim celu? — Dziwi się pani Schacht. — Pan doktor pragnie zjechać, jak można żyć z próżnią kieszmiat.

Londyńska wyprawa von Ribbentropu na nie przyniosła spodziewanych rezultatów, a właściwie zakończyła się

zapełnem łaskiem. Wkrótce po powrocie do Berlina Ribbentrop zamówił u swego krawca ubranie letnie. Cena 900 marek wydała się wygórowana znakomitemu dyplomacie. — W Londynie zapłaciłem za podobny garnitur tylko 600 marek. — Możliwe — odparł krawiec. — Tyłko, że w Londynie był pan mniejszy, znacznie mniejszy niż w Berlinie?

Czarny bombardjer

Do czarnego pieścłarcza Joe Louisa zatonął się pewien bogaty Amerykanin, proponując mu zawrotną sumę dolarów w zamian za wzięciem z niego w arkana boksu. Nie mogąc poszyć się natreta, bokser zgodził się. Pierwsza lekcia odbyła się. Louis nie oszczędzał dynamniej swego ucznia, który wyszedł w stanie godnym podziawania, a następnego dnia nadesłał swemu nauczycielowi poniższy list: „Drogi mistrzu! Nie chciałem przewracać nauki, lecz wole, aby na przyszłość lekcie odbywały się przez korespondencję.”

Doroczne Zawody Strzeleckie

W dn. 21 bm. urządził Zw. Strzelecki międzyoddziałowe zawody strzeleckie oddziałów męskich i żeńskich z terenu Białegostoku.

W klasyfikacji oddziałów męskich I miejsce zajął oddz. Z.S. przy Autokomunikacji przed oddz. sztabowym i oddz. Z.S. Dojlidy.

Z zespołów żeńskich I miejsce zajął zespół oddz. sztabowego — przed zespołem Dojlidzkim i zespołem ze Śródmieścia. Zawody zaszczytliwi swą obecnością z ramienia Zarządu Miejskiego p. prez. Piotrowski, z T-wa Przyjaciół Z. S. prezes inż. R. Łada, z Zarządu Okręgu Z. S. Nr. III p. Oliwa oraz p. kpt. Kosiński i inni.

Po zawodach wręczono zwyciężcom zespołom nagrody ufundowane przez pp: Wojewodę i Prezydenta miasta, T-wa Przemysławow, T-wa Przyjaciół Z. S. i Zarząd Grodzki Z. S. Należy podkreślić wzorową organizację zawodów przez p. ppor. Nowaka przy współdziałaniu pp. Wyhowskiego i Niwińskiego.

Ograniczenie ruchu kołowego

Zarząd Miejski zawiadamia, że z powodu złego stanu mostu na Białej przy ul. Sw. Janki zamkniętą jedną połowę jezdni, ograniczając ruch pojazdów na drugiej połowie mostu do 3 ton włącznie, przy szybkości do 5 km. na godzinę.

Referat melioracyjny

W myśl reskryptu ministra rolnictwa stworzone zostały w starostwach referaty melioracyjne. W Białymstoku referat melioracyjny I Obwodu mieści się w Starostwie Powiatowym. Przyjmując on interesantów we czwartki od godz. 9-11 w sprawach wodnych, melioracyjny podstawowych, melioracji na obszarach objętych przebudową ustroju rolnego, konserwacji melioracji i popierania melioracji wodnych. Kierownikiem referatu jest p. inż. Cyril Sokół, zastępca — technik p. Ryszard Rytel.

Zawody konne Brygady Kawalerji

Wczoraj odbyło się zakończenie rozpoczętych w niedzielę zawodów konnych Brygady Kawalerji. W konkursie otoczkim drugiego stopnia (ciężkim) I miejsce zajął por. Cz. Szadzowski, II — por. L. Pyrowicz, III — kpt. A. Gatkiewicz, IV — por. A. Pierogrodzki.

Uruchomienie fabryki br. Maliniaków

W dniu wczorajszym uruchomiono fabrykę dykt braci Maliniaków i Ledermana przy ul. Kolejowej 4/6. Do pracy stanęło 176 robotników, w tym 58 kobiet. Fabryka będzie czynna na 2 zmiany.

Koniec strajku w Michałowic

Robotnicy, strajkujący w Michałowic — o czym donosiliśmy przed kilku dniami — po otrzymaniu zaległych wypłat, z dniem 20 bm. przystąpili do pracy.

Z Pogotowia P.C.K.

Wczoraj pogotowie P.C.K. zostało zaalarmowane wiadomością o nagłym wypadku przy ul. Pierackiego, obok domu 121. Okazało się, iż 34-letnia Maria Marciniakowa (Pierackiego 92), wskutek silnego ataku kamieni żłciowych ciężko zapadła i w stanie nieprzytomnym upadła na chodnik. Po udzieleniu pierwszej pomocy została odstawiona przez pogotowie do szpitala żydowskiego.

Prawie równocześnie zachorowała na Rynku Kościuski, obok postoju autobusów, mieszkanka Janowa, 19-letnia Chaja Nocharowska, którą pogotowie P.C.K. przewiozło do szpitala żydowskiego.

OFIARY

Na Fundusz Obr. Narodowej złożono w dalszym ciągu w naszej administracji: Beziemiennie — 4 zł., Klasa II-a gimn. ito. Marszałka Piłsudskiego — 10 zł., absolwentki Szkoły Powsz. Nr. 16 (klasa VII) — 5 zł. 50 gr.

Bilety zniżkowe do Gdyni

W związku z obchodem „Święta Morza” w Gdyni, w którym weźmie udział Prezydent Rzeczypospolitej, Liga Morska i Kolonijalna ulatwia uruchomienie 19 spec. pociągów i wydaje 25.000 zniżek indywidualnych, z każdej stacji kolejowej. Pragnący korzystać z ulg i wszelkich udogodnień w podróży i w czasie pobytu w Gdyni, winni zaopatrzyć się w oddziale Ligi Morskiej i Kolonijalnej w odpowiedniej za 3 zł. kartę uczestnictwa, która uprawnia m. in. do nabycia ulgowego biletu dowolnej klasy pociągu osob. lub posp. do dowolnej stacji kolejowej na odcinku Gdynia—Hel ze zniżką 33% i bezpłatnego powrotu z dowolnej stacji tegoż odcinka kolejowego Gdynia—Hel.

Nabyta karta uczestnictwa uprawnia do nabycia biletu kolejowego z dowolnej stacji wyjazdu do stacji na odcinku Gdynia—Hel uprawnia również do czterokrotnego przejazdu na odcinku

kolejowym Kolibki—Orłowo—Hel za 50% zniżką biletu kolejowego. Biletu kolejowego, nabytego w kasie osobowej stacji wyjazdowej nie należy oddawać przy opuszczeniu stacji dojazdowej Gdynia—Hel, lecz zachować przy sobie, gdyż upoważnia on do bezpłatnego powrotu po odpowiednim odstemplowaniu kasji biletowej — stacja Gdynia — Hel.

Podróż powrotną można odbywać w tej samej klasie i pociągu, co przejazd pierwotny. Przerwy podróży są niedozwolone.

Okazielni karty uczestnictwa ma bezpłatny wstęp na imprezy organizowane z okazji „Święta Morza” w Jastarni, Pucku i na Helu, oraz na uroczystości w Gdyni. Przejazdy na podstawie kart uczestnictwa są indywidualne i mogą się odbywać w czasie między dniem 23 a 29 czerwca rb. włącznie.

„Żydzi są rozczarowani”

Tutejszy dziennik żydowski „Unser Lebn” ogłosił artykuł swego redaktora naczelnego, p. Kapłana p. t. „Żydzi są rozczarowani”. Zdaniem autora — woluminozności dla rządu ze strony Koła Żydowskiego w Sejmie — zwraca się netyliko przeciwko rządowi, ale także przeciwko sądowi, co jest rzeczą bardzo smutną, przedewszystkiem dla żydów. To wotum niemożności może się stać ciemną przegrodą pomiędzy społeczeństwem polskim i żydowskim.

Trzeba będzie sobie zadać pytanie, co mają wogóle żydzi ponad do roboty w parlamencie i zastanowić się nad tem, czy nie powinni raczej pomyśleć o krok dalej i złożyć mandat.

Dalej p. Kapłan stwierdza, że znajdowali się wśród żydów tacy, którzy przestrzegali, że udział żydów w wyborach jest pociąganiem fałszem, ale większość żydowska z tem się nie liczyła. Wkrótce jednakże zaszły fakty wskazujące, że przestrzegali mieli swe podstawy; kampanja przeciwko uboju rytualnemu, zainicjowana przez kandydatkę „żydowską” i poparta przez cały szereg „żydowskich wybrańców”.

Między innymi delegacja żydów z Białegostoku nie mogła nawet uzyskać audiencji u swojego posła b. ministra Reichmana. A potem przyszła seria ekscesów, a prasa, i to nie antysemitka, zaczęła nawet omawiać plany wyeliminowania żydów z Polski. Wreszcie strasliwym przebudzeniem była zapowiedź premjera: „walka ekonomiczna—owsem” dotychczas nie skorygowana. Powyższy przytoczony artykuł p. Kapłana podał w przekładzie jeden z polskich dzienników stołecznych, dodając uwagi, iż bardzo często się zdarza, że w prasie prowincjonalnej pojawiają się wyurzenia o wiele szersze i bardziej odslaniające zamiary i nastroje, aniżeli w prasie stołecznej. Tak się stało teraz z przedstawieniem nastrojów żydowskich.

Hazena

Polski Związek Piłki Ręcznej przydzielił rozgrywkę finałową o mistrzostwo Polski w hazenie do Białegostoku. Rozgrywki o mistrzostwo te odbędą się na stadionie miejskim w dniach 27, 28 i 29 bm. Hazena nie zdobyła sobie jeszcze dotychczas w Białymstoku popularności, ze względu na brak odpowiednich imprez. Jedyną dotychczasową ciekawszą mecz hazeny odbył się w roku ubiegłym z reprezentacją Jugosławii. Mistrzostwa Polski jednakże stać będą napewno na wyższym poziomie ze względu na zwycięstwo drużyn łódzkich i warszawskich nad jugosłowiańskimi.

Pewnym dotychczas jest start mistrza i wicemistrza Polski IKP i HKS z Łodzi, mistrza Warszawy AZS-u oraz mistrza Białegostoku WKS Jagiellonii. W dniach najbliższych oczekiwane są zgłoszenia z Poznania, Krakowa, Lwowa, Śląska i t.d.

Z kroniki policyjnej

Józef Urbanowicz znalazł na ul. Towarowej (róg Kraszewskiego) rower z numerem rej. 475. Rower ten jest obecnie w II Komisariacie do odebrania przez prawego właściciela.

Anastazja Kienkowa (Szosa Żółtkowska 24) zamiast kwasu cytrynowego napila się przez pomylkę kwasu siarczanego. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz pogotowia „Linus Hacedek”, pozostawiając ją w domu, pod opieką rodziny.

Michał Guciewicz (Artyleryjska 17), zameldował policji, że Władysław Szewko podczas zatańczenia o dziecko, groził mu zabójstwem.

Bolesław Karłowicz (Płaską 7) zameldował, że Leokadja Zubrycka, właścicielka domu w którym on mieszka, w związku z zatażeniem o obniżkę kornego, systematycznie nachodzi jego mieszkanie, tłucze mu szyby w oknach i obcuje obelgami, chcąc zmusić go w ten sposób do opuszczenia mieszkania.

Stanisława Skrzybowska (Kraszewskiego 6) zameldowała w policji, iż z zamkniętego chlebka skradziono jej 20 kłg. Rokur wartości 20 zł.

Mieszkaniec wsi Koźmin (pow. kolski) Zygmunt Rys zameldował, że kiedy szoną w lesie koło Zielonej, skradziono mu płaszcz gabardynowy i marynarkę.

W pociągu zaślabił nagle 40-letni Ludwik Franciszek Kici (Warszawa) pewracający z zakładu dla alkoholików w Świacku. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia „Linus Hacedek” dr. Wajnberg, poczem po stwierdzeniu zranienia, przewieziono go do szpitala św. Rocha.

Jedenastoletni Ryszard Kuprianowicz, (ul. Orzeszkowej 18) z nieustalonych pobudek wybił kamieniem szybę w kinie „Świat”.

Popierajcie P. C. K.

Prawdziwe oblicze gospodarki miejskiej w Łapach

Z Łap otrzymaliśmy korespondencję treści następującej:

W jednym z pism białostockich pojawił się artykuł p. t.: „Łapy w obliczu likwidacji, klopoty finansowe zagrażają istnieniu miasta”. Autor artykułu, postępując się materiałem z niepełnego źródła, zaalarmował zupełnie bezpodstawnie opinię, gdyż sprawa przezeń poruszona ma zgoła inne „oblicze”.

Przypominamy, że rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 25.VII.1924 r. utworzono gminę miejską Łapy z osady Łapy oraz wsi: Łapy—Barwiki, Łapy—Leśniki, Łapy—Bociany, Łapy—Wity, Łapy—Gozdzi, Łapy—Zięciuki. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12.III.1931 roku z gminy Poświętne wyłączono wieś Gaświnka—Nowa, zwaną także Kolonją Kolejową Osse i włączno do gminy miejskiej Łapy.

Według spisu 1921 r. było w Łapach 4073 mieszka. a na 1.I.1936 r. było ich 7703, zatrudnionych: w kolejnictwie—70%, w rolnictwie drobnem—15%, w rzemiośle—6%, w handlu—5%, w innych zawodach—4%.

Budżet gminy w 1927/28 r. wynosił zł. 94.325,29, zaś w roku 1935/36—zł. 64.579,19, przy czym obciążenie świadczeniami na rzecz miasta wynosiło na 1 mieszkańca zł. 45 gr., wobec obciążenia w innych miastach po zł. 23.

W 1935/36 r. wykonano: 1) drogi (bruki—szosa) na przestrzeni 1461,9 mtr. na sumę zł. 17.045 gr. 53; niezależnie od tego uregulowano Czarną Drogę na przestrzeni 1470 mtr. i wybudowano most cementowy. 2) wybudowano i oddano do użytku

siedmioklasową szkołę za sumę zł. 53.166 gr. 31, w tem dobrowolne opłaty pracowników kolejowych zł. 9855 gr. 45; 3) zaopatrzone ochotniczą straż ogniową w motopompę i węże za sumę zł. 5.000. 4) Przeprowadzono częściowe odnowienie terenów Białawy. 5) Uporządkowano gospodarkę samorządową, zdobywając zaufanie ludności.

Gmina Łapy poczyniła starania o zapomóg z Funduszu Pożyczkowego — Zapomogowego przy Polskim Banku Komunalnym w Warszawie na pokrycie poniesionych strat przy ulgowych zarządzaniach podatkowych, wynoszących 13.000 zł. deficytu.

Argumentem tym chciał zaalarmować mieszkańców Łap autor wspomnianego artykułu, nie bacząc na to, że deficyt powstał nie na le rozrzućnej i nieracjonalnej gospodarce, a był tylko sumarycznym wynikiem zmniejszenia dochodu miejskiego przez skasowanie opłat z targowicy, zmniejszenie opłat rze-

żni, zwolnienie od podatku od lokali jedno i dwu-izbowych mieszkań, odjęcie 50% od podatku od zużywania igrzyska, zmniejszenie opłat administracyjnych. Z powyższych sum powstał przy Polskim Banku Komunalnym Fundusz Pożyczkowy—Zapomogowy, powołany do pokrycia tak zwanych deficytów budżetowych miast.

Nakoniec należy dodać, że ci, co wystąpili do wyższych czynników administracyjnych z petycją, domagającą się skasowania zarządu miejskiego m. Łap, stanowią zaledwie 15% ogólnej ilości mieszkańców Łap.

„Święto Morza” w Broku n/Buglem

Dzień „Święta Morza” w znanym letnisku Brok n. Bugiem zapowiada się bardzo uroczysto. Pod przewodnictwem powiatowego komitetu L.M. i K. z udziałem władz państwowych i samorządowych, wojska (Szk. Podchor. w Ostrowi-Maz, i 10 pal.), organizacyi społecz-

nych i sportowych odbędą się popisy wodne (łodzie i kajaki) drużyn cywilnych i wojskowych oraz rozgrywki sportowe, jak siatkówka, piłka nożna i t.d. W wspomnianych imprezach byłby B. pożądanym udziałem drużyn białostockich. Wieczorem odbędzie się w przystani dancing—brzyd.

Związek popierania turystyki Woj. Biał. (ul. Kiłińskiego 15, tel. 2-02) ulatwi zgłaszającym się zespołom podróże i pobyt w Broku.

Na F. O. N.

Na rachunek ofiar na F.O.N. wpłacono w Komunalnej Kasie Oszczędności następujące sumy: 1) Powiat. zarząd Związku Rzerwistów — 100 zł. i 2) dr. Romuald Sztajer (Obl. Poż. Narodowej)—100 zł.

Ofiara parachunków sąsiedzkich

Mieszkaniec wsi Zubowa pow. bielskiego Afanazy Jaroszuk, przybywający na leczenie w szpitalu powiatowym w Bielsku zmarł wskutek ran, odniesionych podczas walki w dniu 30 maja.

Utonął

na własnym podwórzu W miasteczku Narwi przepływa przez podwórze właściciel nieruchomości Anną Kurjanowiczowej mała rzeczka. Wczoraj syn Kurjanowiczowej, 21-letni Michał w czasie ataku konwulsji wpadł do rzeczki i wobec braku pomocy, utonął.

Oświadczenie

Od p. S. Słobodzkiego otrzymał następujące oświadczenie treści następującej:

„W związku z notatką o mającej się odbyć sprawie mojej w Sądzie Okręgowym, oświadczam, iż na tę sprawę czekałem już 3 lata, by wreszcie udomowić, jakimi tryngami opłacono mnie, by poniżyć w oczach społeczeństwa. Właśnie sprawa ta wykaże, gdzie szukać należy winowajcy”.

Stanisław Słobodzki absolwent Wyższej Szkoły Muzycznej.

„Cyrulik Warszawski” Przypominamy, że dzisiaj w „Palace” odbędzie się gólcynny występ teatru „Cyrulik Warszawski” (Ziemińska, Żelichowska, Terné, Jarosy, Olsza, Rentgen). Początek o godz. 8.30 w.

Samozwańczy sekretarz Str. Ludowego

Z polecenia Urzędu Prokuratorskiego został zatrzymany pod zarzutem nadużyć na stanowisku sekretarza woj. stronnictwa ludowego Mieczysław Spalński (Olszowa 12) który mimo zawieszenia go w kwietniu w prawach członka, w dalszym ciągu działał na szkodę stronnictwa, angażując na własną rękę członków, którym wy-

stawił przywłaszczone legitymacje i pobierał od nich składki.

Zaznaczyć należy, że Spalński prowadził biuro sekretariatu przy ul. Elektrycznej 9 podczas gdy właściwy sekretariat woj. stronnictwa ludowego mieści się przy tejże ulicy pod Nr. 4.

Teatr Miejski w Grodnie (Teatr Objazdowy Samorządowy woj. Białostockiego) pod dyr. Józefa Grodzkiego

W sali teatru „PALACE” Środa 24 i Czwartek 25 czerwca o godz. 8.30 wiecz.

Preinjera Szesnastolatka Szafka w 3 akt. (4 obrazach) Filipa i Aimo'a Stuartów Ostatnia nowica angielska Dramatyczna ekspresja i żywiołowy humor Kosliłki serca matki i kobiety

Doktor M. KANÉŁ weneryczne, skórne, włosów Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8. (Kobiety od godz. 4—5 pp.) Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 9-95

Dr. Neumark Choroby weneryczne, skórne i motowizyjne. Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w Białystok, ul. Kiłińskiego 9, Telefon Nr. 6-06.

„MODERN” Początek 6 CENY OD 25 gr. SKRADZIONO CZŁOWIEKA

APOLLO Dzisiaj Początek 6.20, 9 i 10.10 Ceny od 25 groszy. Dawno niewidziana ulubienica NORMA SHEARER MIŁOSNE NIESPODZIANKI LEGONG PONADTO: Prawdziwa uczta dla kinomanów Egzotyczny film w naturalnych kolorach Przedślubny taniec dziewczyn

SUDOR W PŁYNIE „AD. KOWALSKI”, USUWA wstępnym się nasladownictwa POTWON Zgubiono legitymację wyd. przez Urzędnicze i Spółdzielcze Ryszardowi Wize zam. w Dołdych Fabrycznych Nr. 25-d. Dziś Genialne arcydzieło filmowe „ŚWIAT” Początek 6. Cena 20 gr. Artyści: Cyryluk Sewilski, Cavalera Rusticana, Carmen, Faust itd. Śpiewane przez największego barytona świata Lawrence'a Tibbeta W dalszych rol. gl.: Virginia Bruce, Alice Brandy, Cesar Romero